

Sygn. akt I ACa 639/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Marta Sawicka
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt I C 869/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Sawicka SSA D. Jezierska SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 639/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 4 lipca 2012 r. Gmina W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwoty 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2011 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany ustosunkowując się do żądania powódki wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu w całości.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 roku, sygn. akt I C 869/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powódki Gminy W. kwotę 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 28.800 zł. tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przyjęte przez Sąd Okręgowy, następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

W dniu 5 lipca 2011 r. powódka – Gmina W. zawarła z pozwaną – (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę, na podstawie której pozwana zobowiązała się wybudować kompleks boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” – boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne wraz z zapleczem sanitarno - szatniowym na działkach nr (...), w miejscowości K..

Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 948.959,76 zł. Rozliczenie pomiędzy stronami za wykonane roboty miało następować sukcesywnie, na podstawie faktur zatwierdzonych przez powódkę i wystawionych przez pozwaną – na podstawie zatwierdzonego protokołu częściowego odbioru robót. Płatności miały być dokonywane przelewem na wskazany przez pozwaną rachunek bankowy, w terminie 14 dni od daty otrzymania przez powódkę prawidłowo wystawionej faktury wraz z zatwierdzonym protokołem odbioru robót.

Roboty budowlane objęte umową z 5 lipca 2011 r. zostały wykonane w terminie umownym w dniu 12 października 2011 r. W dniu 25 października 2011 r. doszło do końcowego odbioru wykonanych robót.

W dniu 25 października 2011 r. pozwana – (...) Sp. z o.o. wystawiła powódce – Gminie W. fakturę VAT na kwotę 948.959,76 zł tytułem wybudowania kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Na fakturze wskazano, iż płatności należy dokonać do 8 listopada 2011 r. na konto nr (...).

Powódka uregulowała powyższą fakturę i w dniu 8 listopada 2011 r. wpłaciła na rzecz pozwanej kwotę 326.843,46 zł, zaś w dniu 14 listopada 2011 r. kwotę 465.000 zł.

W dniu 6 października 2011 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. a (...) S.A. w Ł. doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, na podstawie której (...) Sp. z o.o. (cedent) przelała na rzecz (...) S.A. (cesjonariusz) część swojej wierzytelności, tj. kwotę 300.000 zł.

W § 1 umowy wskazano, iż wierzytelność ta stanowi część kwoty 948.959,76 zł z tytułu zawartej z Gminą W. umowy nr (...) z 5 lipca 2011 r. na budowę kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. W umowie wskazano, iż Gmina W. (inwestor) dokona przelewu na konto (...) S.A. w wysokości 300.000 zł. W przypadku otrzymania jakichkolwiek kwot od inwestora z tytułu rozliczenia umowy, cesjonariusz zobowiązał się zaliczyć je na poczet zaległości cedenta z tytułu dostawy materiałów. W § 1 pkt 6 wskazano, iż (...) Sp. z o.o. zobowiązuje się powiadomić o dokonanej cesji Gminę W. w terminie 3 dni od dnia podpisania niniejszej umowy oraz do dostarczenia (...) S.A. (nie później niż w terminie 5 dni od dnia podpisania niniejszej umowy) potwierdzenia Gminy W., że przyjęła ona do wiadomości niniejszą cesję.

Treść niniejszej umowy podano do wiadomości Burmistrza Gminy W..

Pismem z 10 maja 2012 r. (...) S.A. wezwała Gminę W. do zapłaty na jej rzecz kwoty 300.000 zł, wskazując, iż wierzytelność ta wynika z umowy przelewu wierzytelności z 6 października 2011 r.

O powyższym powódka powiadomiła pozwaną w piśmie z 17 maja 2012 r., zaznaczając, iż w związku z dokonaniem cesji powyższej wierzytelności winna ona zostać powiadomiona. Wówczas kwota z faktury VAT nr (...) uległaby pomniejszeniu o 300.000 zł. Jednocześnie powódka wystawiła w dniu 17 maja 2012 r. notę księgową, na podstawie której obciążyła pozwaną kwotą 300.000 zł wraz z należnymi odsetkami tytułem wierzytelności na rzecz cesjonariusza.

Powódka ww. kwotę spółce (...) uregulowała.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Podniósł, że żądanie Gminy W. zasądzenia od pozwanej – (...) Sp. z o.o. kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi w związku z dokonaniem wskutek podstępnego działania pozwanej, oparte jest na przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany (względem nikogo) lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Świadczenie musi zostać spełnione w zamiarze wykonania zobowiązania, które nie istnieje, ale świadczący musi błędnie mniemać, że takie zobowiązanie istnieje. Jest to więc działanie pod wpływem błędu – jednak błędu nie trzeba wykazywać, wystarczy wykazać, że zobowiązanie nie istnieje. Nie ma znaczenia dla bytu tej kondycji, czy zobowiązanie, którego wykonanie służyło świadczeniu, miało powstać na podstawie umowy, orzeczenia czy czynności prawnej. Nie ma również znaczenia, czy zobowiązanie to w ogóle nigdy nie istniało, czy może w chwili spełnienia świadczenia już wygasło. Bez znaczenia są też przyczyny nieistnienia zobowiązania – czy będzie to świadczenie z powodu mylnej interpretacji ustawy, orzeczenia, pomyłki, braku oświadczeń woli.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wykładając pojęcie "wiedzy" w rozumieniu tego przepisu podniósł, że jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że nie ulega wątpliwości, iż w dniu 5 lipca 2011 r. powódka – Gmina W. zawarła z pozwaną – (...) Sp. z o.o. umowę, na podstawie której pozwana zobowiązała się wybudować kompleks boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” za kwotę 948.959,76 zł. Bezspornym jest, że pozwana wywiązała się z powyższej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega również wątpliwości, iż w dniu 25 października 2011 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 948.959,76 zł tytułem wybudowania kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” oraz to, że w dniach 8 i 14 listopada 2011 r. niniejsza faktura została przez powódkę na rzecz pozwanej uregulowana. Taki stan faktyczny nie był kwestionowany przez strony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie, czy spełnione przez powódkę ww. świadczenie jest nienależne. Gmina W. domaga się zwrotu od pozwanej kwoty 300.000 zł. Powódka zaznaczyła, iż niniejsza suma została niesłusznie zapłacona na rzecz (...) Sp. z o.o., bowiem w dniu 6 października 2011 r. pozwana dokonała przelewu części swojej wierzytelności (w wysokości 300.000 zł) – wynikającej z umowy z 5 lipca 2011 r. - na rzecz (...) S.A. w Ł.. W związku z powyższym, w ocenie powódki, pozwana powinna pomniejszyć wystawioną fakturę VAT nr (...) o kwotę 300.000 zł. Tymczasem (...) wystawiła fakturę na kwotę 948.959,76 zł, przez co dopuściła się podstępu wobec powódki, w wyniku którego Gmina zapłaciła na rzecz pozwanej całą kwotę wynikającą z umowy z 5 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy podniósł, że po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż powódka spełniła nienależne świadczenie na rzecz pozwanej w wysokości 300.000 zł. Zwrócił bowiem uwagę, iż z treści umowy przelewu wierzytelności z 6 października 2011 r. wynika, że (...) Sp. z o.o. zobowiązała się powiadomić o dokonanej cesji Gminę W. w terminie 3 dni od dnia podpisania niniejszej umowy oraz do dostarczenia (...) S.A. (nie później niż w terminie 5 dni od dnia podpisania niniejszej umowy) potwierdzenia Gminy W., że przyjęła ona do wiadomości niniejszą cesję. Tymczasem z dowodów zebranych w sprawie nie wynika, żeby przedstawiciele firmy (...) Sp. z o.o. poinformowali Gminę o dokonanej przez nich na rzecz (...) S.A. cesji. O powyższym powódka dowiedziała się dopiero 10 maja 2012 r., kiedy to doręczono jej wezwanie (...) S.A. do zapłaty na rzecz Spółki kwoty 300.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, na uwagę zasługuje również fakt, iż ww. umowie cesji wierzytelności z 6 października 2011 r. wskazano, iż Gmina W. – jako inwestor (w związku z umową budowlaną z 5 lipca 2011 r.) dokona przelewu na konto (...) S.A. w wysokości 300.000 zł. Natomiast w przypadku otrzymania jakichkolwiek kwot od inwestora z

tytułu niniejszej umowy cesjonariusz – (...) Sp. z o.o. zobowiązał się zaliczyć je na poczet zaległości cedenta – (...) S.A. z tytułu dostawy materiałów.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż pomimo powyższych postanowień (...) Sp. z o.o. wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 948.959,76 zł, obejmującą kwotę 300.000 zł, którą przelała na rzecz (...) S.A., a więc postąpiła niezgodnie z postanowieniami umowy cesji z 6 października 2011 r., ponieważ kwota 300.000 zł miała zostać przelana na konto cedenta, a nie na konto cesjonariusza. Ponadto pozwana nie rozliczyła się z (...) S.A., pomimo tego, że otrzymała od Gminy całą kwotę 948.959,76 zł. W tym miejscu na uwagę zasługuje to, że Gmina W. na skutek nielejalnego zachowania się pozwanej została na mocy prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Radomiu w sprawie I Nc 44/12 zobowiązana do zapłaty na rzecz spółki (...) kwoty 300 000zł. Należność tę powódka uregulowała, zaciągając na ten cel kredyt.

Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie pozwanej było podstępne, zauważył, że w podobnej sytuacji pozwana wystawiła powódce fakturę czyniąc na niej wzmiankę o konieczności potrącenia - przelania na rzecz innego podwykonawcy stosownej należności. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwana wystawiła fakturę na całą kwotę bez ograniczeń, przez co pobrała też należność przysługującą dostawcy materiałów spółce (...), nie rozliczając się z tą ostatnią, czyniąc przy tym powódce zarzut braku profesjonalizmu i kompetencji. Podkreślana w procesie przez pozwaną okoliczność uczynienia na odwrocie faktury przez uprawnione ze strony Gminy osoby adnotacji, nie zmienia oceny oczywistego i niezaprzeczonego faktu, że (...) zatrzymała kwotę 300 000zł, którą miała obowiązek przekazać dostawcy materiałów spółce (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Podniósł, że w judykaturze za ugruntowane należy uznać stanowisko co do oddzielenia od siebie przypadków posiadania wiedzy o braku zobowiązania do świadczenia od niedołożenia należytej staranności w "dowiedzeniu się", że nie jest się do niego zobowiązanym. Wystąpienie niestaranności po stronie świadczącego nie przesądza bowiem o uprawnieniu przyjmującego świadczenie do uchylenia się od jego zwrotu, albowiem przepis art. 411 pkt 1 k.c. takiej niestaranności nie sankcjonuje. Tym samym niestaranność w dowiedzeniu się o nieistnieniu zobowiązania, a posiadanie wiedzy o takim braku, to dwie odmienne kategorie faktyczne i prawne: pierwsza odnosi się do niepodjęcia określonego działania, druga do "znajdowania" się w określonym stanie świadomości.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że powódka nie miała wiedzy o zawarciu pomiędzy pozwaną a (...) S.A. umowy przelewu części wierzytelności przysługującej pozwanej od powódki,
- naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że pozwana miała działać w sposób podstępny i wprowadzić powódkę w błąd co do obowiązku spełnienia świadczenia na jej rzecz,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka jest uprawniona do żądania zwrotu nienależnego świadczenia, pomimo istnienia pozytywnej wiedzy co do braku obowiązku jego spełnienia i braku zastrzeżenia zwrotu świadczenia albo działania pod przymusem,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 86 w zw. z art. 88 k.c. poprzez ich zastosowanie pomimo tego, że działanie powódki nie stanowiło oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a niezależnie od powyższego powódka nie złożyła oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków czynności podjętych pod wpływem błędu; nadto dokonanie płatności spornej kwoty pozostaje li tylko czynnością faktyczną a nie czynnością prawną, od której skutków można byłoby się uchylać.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie, mimo że obarczone jest błędami dotyczącymi zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej, w ostateczności odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego, może być badana jedynie na gruncie zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy za wyjątkiem tych, które dotyczyły elementu, będącego wyłącznym przedmiotem sporu na płaszczyźnie podstawy faktycznej sprawy, jaki skarżący zakreślił w apelacji, tj. chwili skutecznego powiadomienia powódki przez pozwaną, o cesji wierzytelności pomiędzy pozwaną a spółką (...) S.A. Pomimo wyróżnienia przez Sąd Okręgowy - w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych - że pozwana powiadomiła powódkę o cesji (por. str. 4 uzasadnienia), to na etapie prezentacji wniosków prawnych Sąd ten wskazał wyraźnie, iż powódka dowiedziała się o cesji dopiero na skutek doręczenia jej wezwania do zapłaty przez cesjonariusza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, iż powódka wiedziała o cesji wierzytelności co najmniej w chwili opłacenia faktury, jest oczywisty i wynikał nie tylko z przesłuchania samego burmistrza (k.235, 05:40), ale już ze stanowiska strony powodowej przedstawionego w pozwie (k.4). Wprost bowiem wskazano, że „informacja o przelewie wierzytelności została przekazana powodowi”. Stanowisko to, w kontekście zeznań burmistrza, jednoznacznie świadczy o tym – w świetle zasad doświadczenia życiowego - że jego podpis na umowie cesji (k. 36), został złożony w październiku 2011 r. Symptomatyczne jest przy tym, że narracja burmistrza jednoznacznie wskazuje, że nie kwestionuje on faktu dowiedzenia się o umowie cesji przed opłaceniem faktury, a jedynie opisuje swoje rozumienie znaczenia tej umowy, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności zachowania pozwanej. W konsekwencji zarzut pozwanej, kwestionujący prawidłowość ustaleń dokonanych w tym zakresie przez Sąd I instancji, okazał się oczywiście uzasadniony.

Podkreślić w tym miejscu należy, że uchylał się od kontroli instancyjnej zarzut błędnego przyjęcia, że pozwana działała podstępnie, motywowany treścią art. 233 § 1 k.p.c. Zagadnienie to w ogóle nie dotyczy bowiem ustaleń faktycznych, lecz stanowi rezultat prawnej oceny tych ustaleń (których pozwana nie kwestionuje), dokonywanych w fazie ich subsumcji do norm prawa materialnego. Dopiero bowiem w rezultacie tej czynności (a nie na etapie ustaleń faktycznych), możliwe jest przyjęcie, że działanie określonego podmiotu miało charakter podstępny lub też nie.

Całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, zważywszy na treść zarzutów apelacyjnych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że kierunek jej rozstrzygnięcia determinowany był wyłącznie oceną tego, czy miała miejsce aktualizacja przesłanek wymienionych w art. 411 k.c. przesądzających o tym, że choć dane świadczenie jest nienależne (w rozumieniu art. 410 k.c.), to jednak wyłączona jest możliwość żądania jego zwrotu.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że przy świadczeniu nienależnym chodzi o zachowanie zubożonego, który spełnia świadczenie mimo braku ku temu obowiązku. Wyodrębnienie nienależytego świadczenia jako jednego z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia, wiąże się z okolicznością, że wzbogacenie ma swe źródło w woli zubożonego (por. np. Ewa Łętowska w "Bezpodstawne wzbogacenie", wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, str. 87 - 93). Podkreślić należy, iż wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamione z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (por. m.in. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r. III CKN 236/97). Jakikolwiek wątpliwości dłużnika niweczą możliwość kwalifikowania świadczenia, jako wykonanego w warunkach wiedzy co do tego, że się ono wierzycielowi nie należy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/2001). Nadto, zgodnie z ugruntowanym już poglądem, przytoczonym również przez Sąd Okręgowy, spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2002 r. IV CKN 1575/00).

Zauważyć w tym miejscu należy - wbrew zapatrywaniom Sądu Okręgowego - że nie chodzi tu o błąd w rozumieniu art. 84 k.c. już z tego względu, że świadczenie przez powódkę przedmiotowej kwoty pieniędzy z oczywistych przyczyn, nie stanowi oświadczenia woli, a tylko do tego typu czynności konwencjonalnych, przepis ten ma zastosowanie. Skoro tak, to jakiegokolwiek przewidziane w tym przepisie wyznaczniki możliwości powołania się na błąd, nie mają w sprawie zastosowania. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o błąd kwalifikowany, polegający na posłużeniu się przez drugą stronę podstępem, w celu jego wywołania. Ewentualne zatem zawinienie pozwanej, które mogło skutkować wywołaniem błędu po stronie powodowej, nie ma znaczenia prawnego (jakie miałyby przede wszystkim na gruncie przepisów o wadach oświadczenia woli), a jedynie faktyczne, na gruncie ustalenia przyczyn wystąpienia braku pełnej wiedzy po stronie powódki, co do obowiązku świadczenia.

Istotne zatem jest, że błąd w przyznaniu zakresu znaczeniowego przepisu art. 411 pkt 1 k.c. ma to znaczenie, że stanowi zaprzeczenie możliwości posiadania pełnej i obiektywnej wiedzy o rzeczywistości, albowiem fundamentalne dla definicji tego pojęcia pozostaje mylne wyobrażenie o tejże rzeczywistości. Podkreślenia w tym miejscu nadto wymaga, że nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2002 r. IV CKN 1575/00). Nie sposób nie odnieść się w tym miejscu do funkcjonalnego uzasadnienia zaprezentowanego rezultatu wykładni, które niewątpliwie nakazuje poczytać znaczenie art. 411 pkt 1 k.c. jako formę penalizacji zachowania zubożonego, który umyślnie, mimo posiadania pełnej wiedzy, że nie jest zobowiązany, świadczy a następnie żąda zwrotu, co godzi m.in. w pewność obrotu prawnego. Przepis ten stanowi zatem wyjątek od zasady, że jakiegokolwiek przesunięcia, winny mieć swoją przyczynę, zaś jej brak wywołuje obowiązek zwrotu i jako taki, przepis ten musi być interpretowany ściśle, zgodnie ze swoim przeznaczeniem .

W konsekwencji, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy te argumenty skarżącej, które odnoszą się do niezachowania przez powódkę, w tym jej służby księgowo i administracyjne, należytej staranności w podjęciu właściwych czynności umożliwiających dowiedzenie się o treści obowiązku zapłaty. Istotne pozostaje bowiem wyłącznie to, czy powódka obiektywnie wiedziała bez żadnych wątpliwości (a nie czym mogła się dowiedzieć), że na skutek zawarcia przez pozwaną i spółkę (...) umowy cesji, obowiązana jest świadczyć część wynagrodzenia jaką winna była zapłacić cedentowi w kwocie 300.000 zł, na rzecz cesjonariusza, a mimo to świadomie przelała całą kwotę na rzecz pozwanej.

Na uwagę zasługuje również rozkład ciężaru dowodu w tym zakresie, albowiem spełniający dobrowolnie świadczenie nienależne traci prawo żądania jego zwrotu tylko wówczas, gdy przyjmujący świadczenie udowodni, że świadczący dobrowolnie miał całkowitą świadomość tego, że się ono od niego nie należy i że może je bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać, a mimo to je spełnił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1938 r. I C 1642/37).

Powyższe uwarunkowania prawne wymagały zatem przeprowadzenia analizy przede wszystkim kontaktów stron, jak i zachowania powódki, ze szczególnym uwzględnieniem sfery motywacyjnej organu uprawnionego do jej reprezentacji, tj. burmistrza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z zeznań burmistrza powodowej Gminy wynika w sposób jednoznaczny, że był on świadomy istnienia umowy cesji, niemniej w zaistniałych okolicznościach, nadał niewłaściwe znaczenie jego

obowiązkom wynikającym z tej umowy, co ostatecznie doprowadziło go do mylnego wyobrażenia, co do konieczności świadczenia na rzecz pozwanej, całej kwoty z faktury nr (...) z 25 października 2011 r. Zauważyć bowiem należy, że pozwana spółka była głównym wykonawcą inwestycji prowadzonej przez powódkę, która polegała na wybudowaniu kompleksu sportowego „Orlik”. W celu realizacji inwestycji, pozwana posługiwała się podwykonawcami. Burmistrz powodowej Gminy w sposób przekonywujący motywował, że poczytywał on zawartą pomiędzy pozwaną a będącą podwykonawcą spółką (...) umowę cesji, jako rodzaj zabezpieczenia roszczeń podwykonawcy, który w ten sposób mógł domagać się zapłaty bezpośrednio od inwestora. Przy czym w jego odczuciu, zawarta umowa cesji miała znaczenie przede wszystkim dla rozliczeń pozwanej i spółki (...), nie zaś powodowej Gminy i podwykonawcy, który to podwykonawca ponosił odpowiedzialność za wykonane prace, wyłącznie przed pozwaną. Nadto, powódka otrzymała uprzednio od pozwanej informację, aby część należności, przelała na konto innego podwykonawcy, przedsiębiorstwa (...), które zgłosiło się do powódki wobec faktu opóźnienia przez pozwaną w zapłacie. W tym to kontekście, otrzymanie przez powódkę faktury za wykonane prace na pełną kwotę, w sposób usprawiedliwiony mogło wywołać u niej mylne przekonanie, że obowiązana jest do zapłaty całej kwoty z niej wynikającej, na rzecz pozwanej, która następnie rozliczy się z podwykonawcą. Fakt, że faktura została opisana na jej odwrocie przez kolejne osoby zatrudnione w Urzędzie Gminy, odpowiedzialne za jej realizację, nie tyle świadczy o pełnej wiedzy powódki o braku obowiązku świadczenia, a wyłącznie o niedołożeniu przez pozwaną należytej staranności w prawidłowym ustaleniu wysokości świadczenia, które na rzecz pozwanej powinna spełnić. Tymczasem cały wywód skarżącej, w oparciu o który wywodzi ona zaktualizowanie się przesłanki z art. 411 pkt 1 k.c., utożsamia obowiązek posiadania przez powódkę pełnej wiedzy o treści tej powinności, z obiektywnym stanem posiadania przez nią tej wiedzy, co jest oczywiście niewystarczające. Z samego faktu bowiem, że niektóre zachowania powódki w tym zakresie mogą być – w znaczeniu obiektywnym – kwalifikowane jako niestaranne – w żaden sposób nie wynika, że nie może ona domagać się zwrotu przedmiotowego świadczenia. Jak już wyżej wskazano, okoliczność ta pozostaje z punktu widzenia normy art. 411 pkt 1 k.c. prawnie irrelevantna.

W konsekwencji zauważyć należy, że układem modelowym dla oddalenia żądania powódki, byłaby jedynie taka sytuacja, w której pomimo braku jakichkolwiek wątpliwości co do braku obowiązku przelania całej kwoty z faktury na rzecz pozwanej, zdecydowała się ona na dokonanie tego przelewu. W okolicznościach sprawy takiej tezy wyprowadzić jednak nie sposób i to już choćby z uwagi na opisany wyżej kierunek argumentacji pozwanej, nie odnoszącej się wprost do stanu wiedzy powódki, a wyłącznie powinności jej posiadania, zwłaszcza jeśli zważyć na spoczywający na skarżącej ciężar dowodu w tym zakresie. Powołanie się w tym zakresie wyłącznie na fakt posiadania przez powódkę wiedzy o przelewie, dokonane przez jej służby adnotacje na odwrocie faktury, czy też brak konsultacji umowy cesji z obsługującymi Gminę prawnikami, jest oczywiście niewystarczające. Nie zostały – w znaczeniu dowodowym – podważone w jakikolwiek sposób wyjaśnienia burmistrza powódki, z których wynika, że mylnie rozumiał on znaczenie umowy cesji, w kontekście jej § 1 ust. 4, a nadto, że po wystawieniu faktury na pełną kwotę wynagrodzenia (niezgodnie z rzeczywistością przysługująca pozwaną wierzytelnością), sekretarz Gminy, kontaktował się z pozwaną spółką w celu wyjaśnienia sposobu zapłaty, w kontekście umowy cesji. Te zaś okoliczności, wprost świadczące o istnieniu u powódki mylnego przekonania co do obowiązku świadczenia (i to niezależnie od przyczyn, które ten stan rzeczy wywołały), samoistnie dyskredytują możliwość jego kwalifikacji jako dokonanego w granicach przewidzianych w art. 411 pkt 1 k.c., wyznaczając tym samym kierunek rozstrzygnięcia sprawy, zbieżny z treścią zaskarżonego wyroku.

Podkreślenia wymaga, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć oferowaną przez skarżącego w apelacji wersję, że do zapłaty doszło rzeczywiście na skutek zwykłej omyłki służb księgowych powódki (por. k. 260), to założenie o tejże omyłce pozostaje zupełnie kontrfaktyczne w stosunku do wymogu aktu świadomego świadczenia zubożonego, nastawionego na spełnienie określonego zobowiązania. Skoro tak, to dalsza argumentacja pozwanego, że pomyłka ta winna obciążać powódkę jako podmiot profesjonalny, o wyspecjalizowanym aparacie księgowym, również pozostaje całkowicie indyferentna dla wyznaczników ustalenia obiektywnego stanu wiedzy powódki, na moment świadczenia.

Zauważyć raz jeszcze należy, że apelacja nie dostarcza jakichkolwiek argumentów faktycznych racjonalizujących wnioski, że stan pełnej wiedzy powódki co do obowiązku świadczenia istniał, ogniskując zaprezentowaną krytykę jedynie w kierunku niedołożenia przez powódkę należytej staranności, w prawidłowym ustaleniu jej powinności.

Ten zaś kierunek argumentacji, z przyczyn szczegółowo opisanych powyżej, pozostaje niewystarczający do wykazania prawdziwości zasadniczo arbitralnego twierdzenia skarżącej, że powódka posiadała pełną wiedzę co do obowiązku świadczenia części kwoty wynagrodzenia należnego pozwanej, na rzecz spółki (...), a mimo to, świadczyła całości kwoty na rzecz skarżącej.

W tym stanie rzeczy, pomimo dostrzeżonych uchybień w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji, odpowiada ono w całości prawu, skutkiem czego Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki w tym postępowaniu w wysokości stawki minimalnej, w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSA M. Sawicka